Wac Toja, Kacper HTA, Sobota, Popkillery 2019 (

.. tu music
słyszysz swiss jak
pisk
diler chce dziś kwit tulić
wolisz mulić
mogę jarac i nakur* w kółko
jestem z ulicy
leci przekaz i ma każdy ..
byłem na dole
biedne dzieci wciaż tłukąmamy
ci po szkole po k-mackjkach ci szykują szamę
banany z domów co nie znają życia nic w cale
potem trafią w kiepski koniec
kończą w złej bramie
hej chamie
a my znów na Amsterdamie
śmierć
stado psów zerka za ramię
mam tyle słów ze mie czasem brak snu zostaje
to pierd* nałóg, niespierd* karier

dzieci łykają proszki żeby porzucić swe troski
do tego noski, flaszki fajki
to kalki dorosłych
ten świat jest bezlitosny
ale nie mój, no coś ty?
ty też masz swój, więc pielęgnuj swój wybór
jesteś wolny
czuje w sobie nie od dziś zew sw. wieczności
i wokół kręce sie szukając swej dorgi czystości
niby każdy jest iny
ale niewinny – weź rozkmiń
kto wpaja grzechy mi
świat .. wolnosci
nei czuje zazdrości
czuje ze też mogę
jak dałeś rade ty
to dam też ja i zbijam 5
jak dałem rady ja
to taż też ty i zbijam pionę
i chwale świat i szczęścia smak
ponad każdą koronę
ponad każdą koronę
ponad każdą koronę
ponad każdą koronę

znów w siodle
flow w sercu, majk w godle
bez sensu
stój w miejscu to nie jest mój problem
wybudza cie ze snu
gdy wróg stoi u wrót
byś znów żyć mógł
gdy znów rozmienisz sie na drobne
to nie cud
wiem ,wiem, miałem dobrze
..daje lub
nam szlug – daj boże
z muzą mnei ożeń
za dużo mam schorzeń
wylecz esie bo przecież
założę sie – pomożesz
i nei ma szans by strach sie zalągł
chce stale łączyć nowa fale z gwardią starą

już dawno przeszli .. i zli
kapiszi hipisi
zajawę z pompa
rzucam na cypher z bombą
zwiedzi to Szczecin, Paryż, NY no i Londyn
nie ważne czy jesteś mój ziom
no matter where you come from